

Własne drogi polityki polskiej

O jaką odpowiedzialność chodzi „Kurierowi Polskemu”

(J. W.) Po mowie Hitlera, tak silnie podkreślającej akcenty przyjaźni z Polską, prasa analizuje wrażenia mowy.

WŁASNE DROGI

„Kurier Poznański”, omawiając możliwości polskiej polityki zagranicznej, słusznie stwierdza:

Pesymiści przypominają, że kanclerz Hitler kilkakrotnie zapewniał, iż „absolutnie i całkiem pozbawioną wszelkich podstaw jest insynuacja”, jakoby „Niemcy nosiły się z zamiarem pogwałcenia granic państwa austriackiego”, „dążyły do aneksji Austrii” i t. p. (1 lutego 1934, 21 maja 1935 oraz 7 marca i 1 maja 1936), — a jednak „Anschluss” austriacki nastąpił. I pesymiści przypominają nie mniej, że kanclerz Hitler wykluczał również „agresywne zamiary” wobec Czechosłowacji, „zamiar napadnięcia” na nią (7 marca i 1 maja 1936 oraz 12 marca 1938), — a jednak wystąpienie Rzeszy wobec tego państwa z rewindykacjami i groźbami urzeczywistnieniem tych rewindykacji w dniach najbliższych siła zbrojna, jest również faktem.

Polska — mimo to — przyjmuje poniedziałkowe ogólne oświadczenie kanclerza Hitlera do wiadomości jako czynnik pozytywny, jako uroczyste, z pełnym poczuciem odpowiedzialności stwierdzenie „wobec całego świata”, że poza rewindykacjami wobec Czechosłowacji Niemcy nie mają już żadnego terytorialnego żądania w Europie. Nie w interesie Polski leży obniżanie znaczenia tej deklaracji.

Dał też kanclerz Hitler wyraz przekonaniu, że polsko - niemiecki układ o nieagresji, zawarty na 10 lat, spowoduje trwałe uspokojenie.

W społeczeństwie polskim czy sobie tego każdy rozsądny obywał, ale pod warunkiem, że uspokojenie to nie będzie oznaczało sztucznego i niebezpiecznego wzrostu u nas żywiołu niemieckiego kosztem polskiego przy równoczesnym kruszeniu elementów polskich w Rzeszy, i tak już wyniszczonych, bardzo słabych.

I warunkiem zasadniczym dla Polaków jest, by w ciężkim okresie, jaki przeżywamy, i w ogóle

zawsze, państwo polskie szło własnymi drogami do własnych celów, a nie było wciągane w przedsięwzięcia cudze, do cudzych zmierzające celów.

Podobne stwierdzenie znajdujemy w „Robotniku”:

Nie wolno nam dopuścić do takiego rozwoju wypadków, któryby Polskę doprowadził do zależności od Niemiec. Nikt temu w Polsce nie będzie przeczył, a nawet żaden odpowiedzialny polityk niemiecki nie przyznałby się, że mu taki myśl w głowie powstała. Wszak i w prasie niemieckiej przeciwstawiano polską politykę rzekomo zależnemu kierunkowi frankofiliście.

SILA PAŃSTWA

„Polska Zbrojna”, artykuł omawiający sytuację międzynarodową rozpoczyna od przypomnienia konieczności siły wewnętrznej.

Polska musi być wielka, potężna — bez tego nie może stać się w wirze dziejowych wydarzeń. A siła państwa polega nie tylko na ilości ludzi, na uzbrojeniu i zasobach gospodarczych. Temu wszystkiemu musi przewodzić duch niezłomny, odwaga i decyzja wielkich czynów.

Decyzja wielkich czynów, to przede wszystkim, decyzja prawdziwych zmian ustroju społecznego, zmian, które przez usunięcie niesprawiedliwości społecznej, umożliwią prawdziwą jednolitość wewnętrzną.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ

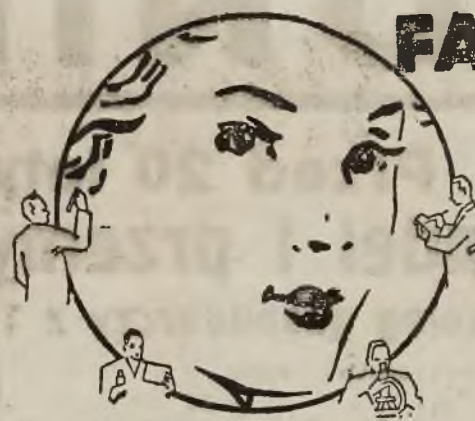
Jedynie „Kurier Polski”, w artykule p. „S”, omawia zagadnienie siły nie zewnętrznej lecz wewnętrznej, zagłębiając się w rozważania o roli odpowiedzialności w życiu politycznym.

Ale odpowiedzialność taka, od-

powiedzialność za tolerowanie, względnie popieranie jakiegos kierunku polityki państwowej — ponosimy wszyscy. I dlatego nie wolno nikomu biernie przyglądać się temu, co dzieje się w Polsce, „umyć ręce” pod pretekstem braku znajomości sprawy, pod pretekstem, że są ludzie, którzy bezpo-

średnio prowadzą politykę państwową — wewnętrzną czy zagraniczną — i ponoszą za to bezpośrednią odpowiedzialność.

Czy te słowa o bierności i odpowiedzialności nie są delikatnym przypomnieniem o „obowiązku wyborczym”?



FACHOWCY

Stale myślą i pracują, dla urody Pani

produkując z cebulek lilii biały mikroskopijnie młaki nieszkodliwy, nie zatykający porów, naturalny w 14 odcieniach karnacji

huder

ABARID

Masoneria w Czechosłowacji

pod protektorem prez. Benesza 40 łóż w Pradze

Pierwszą lożę w Pradze w roku 1726 pod nazwą „Zu den drei Sternem” założył hr. Franciszek Antoni Sporck; on też był pierw-

szym mistrzem tej loży, do której wpisało się kilku znaczących panów czeskich. Za nią poszły dwie inne loże w Pradze; ich członkowie oświadczyli się w roku 1740 za Karolem Albrechtem Bawarskim pretendentem do tronu po śmierci Karola VI. Po roku 1740 ruchliwa działalność rozwinął tu hr. Kinigl, który trzy loże połączył w jedną pod nazwą „Zu den drei gekrönten Sternem” (1743).

Loża ta przyjęła samowładnie tytuł „loży prowincjonalnej” i dopiero w r. 1763 otrzymała od drezdeńskiej loży „Zu den drei Granaten” zatwierdzenie tej godności z pozwoleniem utworzenia kapituły dla całych Czech pod nazwą „Zu den drei Evangelisten”. W r. 1765 weszła tu „ścisła obserwacja”, a od r. 1773 pracowała loża szkocka.

W roku 1754 zakazała Maria Teresa tworzenia łóż i pracy w lożach w obrębie krajów dziedzicznych, a ten zakaz powtórzyła dn. 8 października 1766 r. Pomimo to opiekę nad masonerią objął Albert Kazimierz, książę sasko-saksoński, syn Augusta III, od r. 1764 mistrz „vom Stuhle” loży drezdeńskiej.

Taką była geneza łóż działających w Pradze. Na początku 20-go w. w samych Czechach było już 13 wolnomularskich związków. Na kongresie wolnomularczy w Brucku (21-23 sierpnia 1913), mason Vojan przywołał poźdrowienie od 300.000 wolnomularzy Czechów. Wówczas to 8.000 naukowców czeskich przystąpiło do europejskiego wolnomularskiego związku pedagogów, którzy na-

swoim sztandarze wypisali hasła: „Rozdziel szkoły od Kościoła i rozdziel państwa od Kościoła”.

W powojennych Czechach wolnomularstwo i masoneria jeszcze znacznie się wzmożyły. Na zjeździe w Genewie jesienią 1930 r. obradowano m. in. nad założeniem i sfinansowaniem osobnej „Academii massonica”, która by powstała w Pradze i zajęła się naukowym badaniem wolnomu-

larstwa.

Organizacja zbliżona do masonerii t. zw. „Rotary International” weszła do Polski przez Pragę. Na zjeździe bowiem rotarianów czeskich w Pradze w r. 1927 padła myśl założenia osobnego klubu w stolicy Polski. Ubiegło przeszło trzy lata, zanim ten projekt zamieniał się w czyn. W lutym 1931 roku założono Rotary Club w Warszawie.

Wpływy masonerii, działającej z Pragi, do ostatnich czasów wzmagają się. W stolicy Czech umieszczono agendy 40 łóż masonskich, zależnych od Wielkiego Wschodu. A w święto narodowe 28 października 1935 r. nastąpiło w Pradze ściślejsze zwanie tych łóż i stworzenie ogólnej loży t. zw. „wielkiej loży narodowej”, w której główną rolę odgrywał min. Benes.

Gospodarcza wyprawa krzyżowa na żydów w Niemczech

100 tys. żydów bez chleba

Żargońska „Hajnt” zamieściła przed kilku dniami ciekawą korespondencję z Berlina Żyd. Ag. Tel., opatrując ją tytułami: „Gospodarcza wyprawa krzyżowa na żydów w Niemczech”, „Przeszło 100 tys. żydów pozostanie od 1 października bez chleba”.

Oto co donosi Z. A. T. z Berlina:

Według oficjalnych obliczeń od 1-go października, 100 tysięcy żydów straci swe źródła zarobków, zacznie bowiem obowiązywać u-

stawa, która odbierze prawa do pracy żydowskiemu wojażerom handlowym i agentom sprzedawcy w rozmaitych gałęziach handlu i przemysłu.

Cyfry te są o wiele większe od poprzednich obliczeń, a to wskutek tego, że obecne obliczenia obejmują zarówno starą Rzeszę,

jak i Austrię. Jak też tych żydów, którzy mieli odpowiednie pozwolenia na zatrudnienie w zakładach ubocznych w swoich zawodach.

Żydowski agenci handlowi są szczególnie liczni w branży tekstylnej, winnej i naczyń domowych.

DZIEŃ W POLITYCE

DEMOKRACI Z PPS-EM

Ag. „Echo” donosi: W dniu 26 bm. obradował w Warszawie Komitet Główny Stronnictwa Demokratycznego. Po ogłoszonych referatach i dyskusji powzięto uchwałę, ustosunkować się negatywnie do wyborów parlamentarnych, a natomiast wezwać wszystkich członków Klubów Demokratycznych do czynnego udziału w wyborach samorządowych. Stronnictwo Demokratyczne poszło nieco po linii PPS, jako związane przynajmniej.

ROZDZIEWIĘKI W PPS

Kabel donosi, jakoby w Polskiej Partii Socjalistycznej dochodziło do rozdziewięki na temat udziału w wyborach. Według tych poglądów pp. Arciszewski i Kwapiński, są w dalszym ciągu zdania, iż należy pójść do wyborów. Przeciwni tej koncepcji są pp. Czapiński i Zaremba.

DYMISJE W MIN. W. R. I O. P.

Minister W. R. I O. P. zwołał z zajmowanych stanowisk dyrektora Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych mgr. Stefana Pomarańskiego, zastępcę jego p. Ignacego Piasewskiego, oraz kierownika war-

szawskiej ekspozytury tych wydawnictw p. Teslera. Na miejsce p. Pomarańskiego mianowany został p. Rogoranicz.

Zwolnienie to pozostaje podobno w związku z wydaniem przez PWKS książki Gambircha.

CZY ODZYSKA STR. CHŁOPSKIE?

W tych dniach obradowała w Warszawie grupa byłych posłów Stronnictwa Chłopskiego. Po konferencji tej pojawiły się pogłoski, jakoby grupa ta miała obecnie zamiar wznowić działalność dawnej partii.

OBRADE

PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU
W Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej Związku Pracowników Samorządowych, na którym zdecydowano, że pracownicy samorządowi wezmą udział w wyborach.

RADA NACZELNA STR. PRACY

Prezydium Zarządu Głównego Str. Pracy komunikuje, że termin posiedzenia Rady Naczelnej zwołanej na niedzielę 2 października b. r. nie uległ żadnej zmianie.

Obrady Rady Naczelnej rozpoczyna się o godz. 10 rano w lokalu Stronnictwa przy ul. Traugutta.

Słuchałem mowy

(Dokończenie ze strony 1-e)

ny zapobiegawczej przeciw Trzeciej Rzeszy.

Oświadczenie kanclerza w sprawie stosunków z Polską, jakkolwiek mocne w tonie, zostało przez słuchających tłum przyjęte spokojnie i karnie, ale daleko chłodniej, niż inne ustępy mowy. To też kanclerz uznał za stosowne dodać, że rozumie, iż na dołach toczą się jeszcze twarde zmagania i, że nie dadzą się one usunąć od razu.

Istota polsko - niemieckich zadrzań leży w fakcie, o którym kanclerz nie wspominał, ale o którym myślał na pewno. Ze strony Niemiec, kierowanych przez Prusy, była to chęć terytorialnego rozszerzania się na wschód, przy równoczesnym przekonaniu, że Polacy są narodem „mniej wartościowym”. Ze strony Polaków było to poczucie, że Prusy właśnie były głównym aktorem naszych rozbiorów i że tylko słabość tych spruszczonej Niemiec może pozwolić na powstanie niepodległej i mocarstwowej Polski.

Przelamanie takich zakorzenionych poglądów po obu stro-

nach jest trudne, choć zapewne nie jest niemożliwe. Ale co w duszach narodów wyżyło w te lata, tego nie odrobnią krótkie lata. I z tego doskonale zdaje sobie sprawę niemiecki kanclerz.

Tarcia polsko - niemieckie przez długi czas jeszcze istnieć będą. Narody, które ostatnie wieki stawiały tak często i tak zasadniczo przeciw sobie, nie mogą tak z dnia na dzień zakończyć wzajemnych zatargów. Takie marzenie — to fantazja polityczna.

Ale jedną rzecz trzeba powiedzieć w Polsce jasno. Oto podłożem polsko - niemieckich zadrzań codziennych nie jest i nie będzie fakt, że tam na ziemi niemieckiej zapanował ustroj narodowo - socjalistyczny. My w Polsce chcemy mieć ustroj własny, nie chcemy u siebie narodowe socjalizmu; ale tym bardziej nie damy się złowić na wędki żydowskiej socjalizmu, choćby ustroił się on w de likatny szal żydowskiej „demokracji”.

T. G.

Komisje do walki z dywersją utworzono w Z. S. R. R.

MOSKWA, 28. 9. Na skutek szeregu aktów terrorystycznych na całym obszarze ZSRR, a zwłaszcza masowych podpałów, Związek Radziecki powołał do życia specjalne komisje do walki z dywersją. Komisje te mają nieograniczone pełnomocnictwa. W skład komisji wchodzi dwaj urzędnicy GPU oraz przedstawiciel władzy lokalnej danej prowincji. Zawiadomiona o jakiejkolwiek dywersji komisja wysyła na to miejsce swoich przedstawicieli z oddziałem wojsk NKWD-GPU.

Należy dodać, że organizowanie tego rodzaju komisji, nastąpiło bezpośrednio po ostatnich ol-

brzymich pożarach wojskowych magazynów zbożowych w środkowej Rosji i na Ukrainie.

W Kijowie brak ziemniaków Sabotaż w dziedzinie aprowacji

MOSKWA, 28. 9. W Kijowie dokonano ponownie masowych aresztowań. M. in. aresztowano cały personel zbożowego trustu ukraińskiego „Zagotzierno” w liczbie 80 osób.

Jak donosi „Komunist” w urzędach aprobowczych Kijowa wykryto licznych „wrogów ludu”, którzy uprawiali sabotaż w dziedzinie aprobowania miast ukraińskich.

Ciężki przemysł sowiecki produkuje przedmioty nie do zbycia

Jak wygląda wykonywanie planów przemysłu sowieckiego, najlepiej ilustruje następujący przykład. Produkcja maszynowej fabryki naczyń estowanskiej, tak jak i produkcja innych fabryk naczyń obliczana jest w tonnach. Rostowska fabryka wykonała plan w 400 proc. Jednak... — je-

dwie 40 proc. całego kontyngentu.

Rodzice nie chcą posyłać swych dzieci do szkół, ze względu na wysocę demoralizujące wpływy i wolą je uczyć w domu, chociaż w Sowietach grozi to poważnymi represjami.

Ciężki przemysł sowiecki produkuje przedmioty nie do zbycia

W tej samej fabryce 100 tys. wader nie może być wykonanych, ponieważ zabrakło zupełnie cynkowego drutu na rączki.

Ford na Bałkanach

W Rumunii zostały zakupione przez zakłady Forda odpowiednie tereny pod budowę fabryki samochodów. Fabryka ta przystąpi będzie obsługiwać nie tylko Rumunię, ale również wszystkie kraje bałkańskie i Turcję. Do udziału przystąpią zostaną dopuszczone także kapitały rumuńskie.

Zaginienie lotniczek sowieckich które wystartowały do Chabarowska

MOSKWA, 28. 9. Wielki samolot sowiecki „Ojczyzna”, na którym znane lotniczki sowieckie Grizodubowa i Osipenko wystartowały w dn. 24 bm. do lotu Moskwa — Chabarowsk, zaginął bez wieści. Ostatnia wiadomość radiowa lotniczki sowieckiej nadeszła wczoraj o godz. 6 rano, donosząc, że

po przelocie nad jeziorem Bajkalskim straciły orientację i nie widzą, gdzie się znajdują. Od tej chwili brak jest wiadomości o losach samolotu.

W sowieckich kołach lotniczych przypuszczają, że samolot zmuszony był do lądowania w bezludnych okolicach syberyjskich. Władze lotnicze wszczęły poszukiwania.

Prenumeratę ABC

zamawiać można:

OSOBIŚCIE LUB PISEMNIEM w Kantorze ABC, Nowy Świat 15 m. 1.

TELEFONICZNIE 224-50 lub 309-32.

WPLATE PRENUMERATY skutecznie można:

OSOBIŚCIE w Kantorze ABC Nowy Świat 15 m. 1.

PRZEKAZEM POCZTOWYM pod adresem Kantoru ABC.

BLANKIETEM PKO Nr. 23400.

PRZEZ ROZNOŚCIELKĘ (za pokwitowaniem).

PRENUMERATA ABC KOSZT UJE MIESIĘCZNIE:

zł. 2.30 bez premii, zł. 3.30 z premią (dziła Sieńkiewiczza).

DORECZANIE ABC w Warszawie odbywa się najpóźniej do godziny 7.30 rano.